



# Profesorowie biedy

Rozmowa z Tomaszem Harsze, kierownikiem projektu "Odziedzicz pracę"

**Projekt adresowany jest do ludzi długotrwale bezrobotnych. Przyczyny takiego bezrobocia mogą być jednak bardzo różne...**

Na Śląsku dominował do tej pory taki model rodziny, w którym ojciec pracował, a żona zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Kiedyś jednak mężczyzna był w stanie utrzymać w ten sposób rodzinę, teraz pracy potrzebuje oboje małżonków. Tymczasem wiele z tamtejszych kobiet nigdy jeszcze nie pracowało. Co więcej, w projekcie uczestniczą mężczyźni, którzy pracowali jedynie dorywczo, na przykład utrzymywali się ze zbierania złomu. Na jednym ze zorganizowanych przez nas seminariów prof. Szczepański z Uniwersytetu Śląskiego dokonał bardzo trafnego podziału bezrobotnych na kilka grup. Pierwsza z nich to tzw. kolorowe ptaki, czyli bezrobotni z wyboru, którzy nie mają zamiaru podejmować żadnej pracy, a jednocześnie nie korzystają z żadnej pomocy społecznej. Druga grupa, wymagająca największego wsparcia, to tzw. ludzie bocznego toru, którzy kiedyś bez własnej winy, na przykład na skutek restrukturyzacji przemysłu, pozostali bez pracy, mają teraz niskie dochody i również w minimalnym stopniu korzystają z pomocy społecznej, ponieważ towarzyszy im poczucie bezradności i wstydu. Trzecia grupa – najliczniejsza, jak wynika z badań naukowych – to osoby określane przez profesora Szczepańskiego mianem "profesorów biedy". Ci ludzie w sposób perfekcyjny potrafią wykorzystać wszystko to, co oferuje im pomoc społeczna. Znają przepisy, potrafią pisać skargi i zażalenia, zdobywać pieniądze z różnych źródeł. Nie opłaca im się podejmować pracy, mają bowiem świadomość, że mogą zdobyć nieporównywalnie większe pieniądze znacznie mniejszym nakładem sił.

**Czy ta grupa pojawiła się wśród uczestników projektu?**

Raczej nie, ci ludzie nie zapisują się na żadne kursy. To dla nich strata czasu. Unijne programy realizowane są w myśl zasady, że dajemy bezrobotnym wędkę, a nie rybę. Beneficjenci nie otrzymują więc bezpośredniej pomocy materialnej. "Profesorowie biedy" nie są zainteresowani wędką.

**Czy cykl szkoleń połączony z systemem wsparcia bezrobotnych i ich rodzin to główny rezultat projektu?**

Dla nas rezultatem będzie przede wszystkim wydobycie naszych beneficjentów z tego trudnego stanu, w jakim się znaleźli. To jednak oczywiście, że mamy również określone cele, do których zmierzamy. Chcemy wypracować metody hamujące proces dziedziczenia bezrobocia, skuteczne metody koordynacji działań instytucji i organizacji zajmujących się integracją społeczno-zawodową, a także sposoby aktywacji społeczności lokalnych w celu tworzenia inicjatyw na rzecz zatrudnienia lub samozatrudnienia. Wiele instytucji zajmujących się bezrobotnymi działa niestety w oderwaniu od siebie, często nawet nie wiedzą o swoim istnieniu, bezrobotny musi więc przekazywać te same informacje w kilku miejscach. Tworzymy zatem platformę współpracy pomiędzy tymi instytucjami, która ma wpłynąć na poprawę tej sytuacji.

*Rybnik, maj 2007 r.*